

SALA 1: RUINY WARSZAWY

Znajdują się Państwo w sali, która otwiera wystawę. Poświęcona jest ona ruinom. Ruinom, czyli budynkom, które zostały zniszczone w trakcie wojny i które są jednym z najważniejszych takich obrazów, kiedy myślimy o historii XX-wiecznej stolicy. Nie da się właściwie pomyśleć miasta w XX wieku (Warszawy) bez połączenia go z tymi obrazami miasta zniszczonego. Zniszczonego przez 6 lat wojny i okupacji niemieckiej. Ale ta sala wskazuje na to, że ruiny są nie tylko symbolem straty, ale także były w latach 40. elementem doświadczenia miasta. Doświadczenia przez architektów, którzy wracali do miasta, przez artystów, którzy do tego miasta wracali, i te ruiny stały się dla nich tematem. Tematem przedstawień w malarstwie, na mapach. Poprzez te przedstawienia twórcy mierzyli się z niewyobrażalną skalą tego zniszczenia. Państwo również teraz mierzą się z tymi ruinami, bo tak jak widać, w centrum sali znajduje się szereg struktur, na których umieszczono oryginalne elementy fasad z pałaców przedwojennej Warszawy, takich jak Pałac Brühla czy Pałac Saski. Te pałace zostały zniszczone pod koniec II wojny światowej w trakcie akcji planowanego zniszczenia realizowanego przez niemiecką armię w Warszawie, ale ich fragmenty zachowały się do dzisiaj w kolekcji Muzeum Warszawy. I to właśnie stamtąd pochodzą te obiekty, i to właśnie w tej formie istnieją dziś pałace przedwojennej Warszawy. Istnieją w kawałkach, w częściach – to jest ich oryginalna forma.

Po lewej stronie sali widzą Państwo fragmenty i całość jednej dużej mapy, mapy zrealizowanej przez Biuro Odbudowy Stolicy. Organizację założoną w styczniu 1945 roku, organizację zrzeszającą architektów, inżynierów, planistów, którzy mieli za zadanie zaprojektowanie nowej Warszawy, odbudowy Warszawy. Pierwszym, jednym z pierwszych zagadnień, którym się zajęli, była inwentaryzacja zniszczeń, to znaczy określenie, które budynki w Warszawie zostały zniszczone i w jakim stopniu, i czy nadają się do odbudowy. Tak jak widzimy na mapie, w Warszawie budynków zostało zniszczonych bardzo dużo, to znaczy, konkretnie, całkowicie zrujnowanych zostało 9865 budynków, czyli około 58% całej zabudowy. Dodatkowo w znaczącym stopniu zdewastowane zostały 2873 obiekty, czyli około 17%, a w nieznacznym – 4225. Ale,

co istotne, jak widzimy na mapie, zniszczenie w różnych miejscach wyglądało różnie, i tak: na Pradze budynków zachowało się znacznie więcej niż w centrum miasta, a w centrum miasta wciąż więcej niż na przykład na Muranowie, który został zniszczony praktycznie w 100%. Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że różne stopnie zniszczenia pozwalały określić, co z danym budynkiem trzeba zrobić. Te zniszczone całkowicie musiały zostać „doburzone”, a te zniszczone w mniejszym stopniu mogły zostać odbudowane.

Ruiny były także wiodącym motywem na dwóch wystawach, które otworzyły się w 1945 roku w Muzeum Narodowym (właściwie w ruinach Muzeum Narodowego) i w tych ruinach wystawiono przede wszystkim ekspozycję pod tytułem: „Warszawa oskarża”. Ekspozycja była otwarta od 3 maja '45 roku do 28 stycznia '46 i cieszyła się ogromnym powodzeniem wśród publiczności. Odwiedziło ją ponad 435 tysięcy osób. Na tej wystawie obraz ruin, tak jak na materiałach towarzyszących wystawie, jak pocztówki, które zobaczą Państwo w sali, i znaczki pocztowe, obraz ruin stał się oskarżeniem, a także dowodem w sprawie niemieckiemu okupantowi. Właśnie te obrazy ruin, które były rozsyłane po świecie (sama wystawa podróżowała do Tokio, Moskwy, Londynu, Paryża czy Nowego Jorku), wskazywały na skalę zbrodni niemieckiego okupanta wobec polskiej kultury.

Jednocześnie w tym czasie otworzyła się w Muzeum Narodowym wystawa „Ruiny Warszawy”, która miała zgoła inny charakter. Prace na niej pokazane miały na celu ukazanie tego momentu w historii Warszawy, to znaczy momentu, kiedy miasto jeszcze leżało w gruzach, a w którym odbudowa jeszcze się nie zaczęła. Pokazywano na niej prace między innymi Antoniego Suchanka, Tadeusza Kulisiewicza czy Teresy Roszkowskiej, które widzą Państwo w sali, i wokół tej wystawy narosło wiele kontrowersji. Kontrowersji związanych z tym, że artyści, którzy właśnie wzięli sobie za zadanie uwiecznienie ruin Warszawy, użyli do tego metod, które znali z malarstwa romantycznego, z malarstwa przeszłości. Na przykład akwarele Antoniego Suchanka, które pokazujemy tu na wystawie, oskarżono o zbyt dużą romantyzację ruin, które przecież nie były ruinami tradycyjnymi, ale ruinami wojny.

Jeśli interesuje Państwa temat ruin, to bardzo zachęcam do zapoznania się z esejem Jarosława Trybusia przedrukowanym w publikacji towarzyszącej Wystawie, w którym autor wskazuje na historię ruin nie tylko w powojennej Warszawie, ale także w przedwojennym mieście i jego historii.